

Szwajcaria zablokowała aktywa Kaddafiego

25 lutego 2011

Wschodnie rejony Libii są niemal całkowicie pod kontrolą opozycji, a niektóre źródła donoszą, że Muammar Kaddafi zaczyna tracić również zachodnie rejony. Opozycja na wschodzie kraju planuje marsz na stolicę kraju. Rebelianci mają ze sobą broń, którą zdobyli w opanowanych przez siebie koszarach. W mieście Al-Bajda w którym jeszcze niedawno toczyły się ostre walki, spotkali się 24 lutego przywódcy plemienni, by zademonstrować swoją solidarność przeciwko Kaddafiemu. Włoska agencja ANSA twierdzi, że Kaddafi przygotowuje się do ucieczki z kraju prywatnym samolotem.

Kaddafi połączył się telefonicznie z państwową libańską telewizją. Było to jego trzecie publiczne wystąpienie od czasu rozpoczęcia kryzysu politycznego w kraju. Oskarżył w nim Osamę bin Ladena i Al-Kaidę o zorganizowanie zamieszek w Libii i zaapelował do mieszkańców o powrót do domów. Wzywał do spokoju. Powtórzył, że ci, którzy walczą na ulicach miast są pod wpływem alkoholu i środków odurzających. Powiedział: „Wszystko to jest sterowane z zewnątrz. Czy chcecie, aby kierował wami bin Laden? Przecież to wstyd. Ludzie bin Ladena ogłupiają ten naród, są jego prawdziwym wrogiem. Powinni ponieść za to srogą karę.” Stwierdził, że telefonuje z miasta Zawija, położonego niedaleko libijskiej stolicy. Według świadków, w mieście słychać serie z karabinów.

W samym Trypolisie jest spokojnie, a miasto jest pod kontrolą sił rządowych. Uciekinierzy opowiadają jednak o koszmarnych scenach, jakie jeszcze niedawno działy się w mieście. „W centrum Trypolisu jest wielu zabitych, wśród nich Tunezyjczycy i Egipcjanie. Wojsko zostawia rannych na ulicach, by tam umierali. Pięciu moich przyjaciół z Tunisu zostało zabitych” – opowiadał świadek.

Według Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka, w Libii zginęło do tej pory co najmniej 700 osób. Francuski ambasador praw człowieka twierdzi jednak, że ofiar może być nawet trzy razy więcej.

Unijna komisarz ds. pomocy humanitarnej Kristalina Georgiewa oceniła 24 lutego, że sytuacja w Libii nabiera cech kryzysu humanitarnego. W wywiadzie dla bułgarskiego radia publicznego oznajmiła, że w odróżnieniu do Egiptu i Tunezji, gdzie miejscowe organizacje humanitarne jakoś sobie radzą, „w Libii sytuacja z godziny na godzinę staje się poważniejsza”. Miejscowa organizacja Czerwonego Półksiężyca nie może sobie poradzić z obsługą medyczną ludności, zwłaszcza w Bengazi. „Praktycznie nie ma struktur, które mogliby zmobilizować. Czerwony Półksiężyc jest jedyną organizacją, z którą możemy współpracować w Libii. Zdobyli około 100 ochotników. Wiemy, że potrzebują leków, że system ochrony zdrowia jest przeciążony” – powiedziała Georgiewa. Według niej w Libii na początku rozruchów było około 10 tys. obywateli państw unijnych, 4-5 tys. z nich już ewakuowano. Potwierdziła także, że istnieje realne niebezpieczeństwo fali uchodźców z Afryki Północnej do Europy.

24 lutego rząd Szwajcarii podjął decyzję o zablokowaniu ze skutkiem natychmiastowym ewentualnych aktywów libijskiego przywódcy Muammara Kadhafiego i jego otoczenia. Decyzja weszła w życie w dniu ogłoszenia i będzie ważna przez trzy lata.

„Aby uniknąć wszelkiego bezprawnego użycia (libijskich) funduszy publicznych, Rada Federalna (rząd) postanowiła dziś zamrozić ze skutkiem natychmiastowym wszystkie ewentualne aktywa Muammara Kadhafiego i jego otoczenia w Szwajcarii” – podało szwajcarskie MSZ w komunikacie, uzasadniając decyzję tym, że „ma ona na celu uniknięcie wszelkiego ryzyka sprzeniewierzenia dóbr libijskich, które mogą znajdować się jeszcze w Szwajcarii.”

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)